



SENAT RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Zapis stenograficzny
(1393)

204. posiedzenie
Komisji Ustawodawstwa
i Praworządności
w dniu 27 lipca 2004 r.

V kadencja

Porządek obrad:

1. Pierwsze czytanie projektu uchwały w 60. rocznicę wybuchu Powstania Warszawskiego (druk nr 758).

(Początek posiedzenia o godzinie 14 minut 06)

(Posiedzeniu przewodniczy przewodnicząca Teresa Liszcz)

Przewodnicząca Teresa Liszcz:

Otwieram posiedzenie Komisji Ustawodawstwa i Praworządności poświęcone rozpatrzeniu projektu uchwały w 60. rocznicę wybuchu Powstania Warszawskiego.

Witam bardzo serdecznie wnioskodawczynię, panią senator Kurską, koleżanki senator i kolegów senatorów oraz gości.

Mamy wśród nas praktykanta, magistra prawa Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu, pana Grzegorza – mam nadzieję, że dobrze zapamiętałam – który już odwiedził Sejm, a teraz chce zobaczyć, jak pracuje Senat.

Bardzo proszę, Pani Senator, o uzasadnienie projektu.

Senator Anna Kurska:

Pani Przewodnicząca! Szanowni Państwo!

Przede wszystkim chciałabym wnieść autopoprawki, a jest ich sporo. Muszę przyznać, że pisałam to w wielkim pośpiechu i wkradły się tu błędy stylistyczne. W zdaniu pierwszym: „Senat Rzeczypospolitej Polskiej chyli czoła, składając hołd”, proszę skreślić „chyli czoła”. Wystarczy...

(Przewodnicząca Teresa Liszcz: „...składa hołd”.)

Tak.

„...składa hołd żołnierzom i harcerzom za podjęcie nierównej, bohaterskiej walki, a nade wszystko podległym”... Zamiast „podległym” powinno być „poległym”.

(Przewodnicząca Teresa Liszcz: Należy skreślić „d”?)

Oczywiście, to jest błąd maszynowy, już nie mój. I wydaje mi się, że w słowie „poległym” trzeba zastąpić małą literę dużą.

(Senator Zbigniew Romaszewski: Ale szczególnie tym, co żyją, czy tylko poległym?)

Poległym i ich rodzinom.

(Senator Zbigniew Romaszewski: Szczególny hołd ich rodzinom?)

Nie wiem, czy właśnie tutaj nie należy czegoś zmienić.

(Przewodnicząca Teresa Liszcz: Może skończyć na słowach „poległym w walce”?)

Aha, bo tutaj jest „za podjęcie nierównej bohaterskiej walki, a nade wszystko poległym”...

(Wypowiedzi w tle nagrania)

(Senator Zbigniew Romaszewski: Ja tu dopisałbym „w obronie godności narodu”.)

(*Starszy Sekretarz Komisji Ustawodawstwa i Praworządności Bogumiła Ci-chońska: Mikrofon, Panie Senatorze, żeby się nagrało.*)

„W obronie godności narodu”...

Przewodnicząca Teresa Liszcz:

Jak widzę, są tu różne propozycje. Zostawmy to na razie. Proszę wnieść jako autopoprawki to, czego jest pani pewna.

Senator Anna Kurska:

Następnie byłoby tak: „Podjęcie ostatniej próby odzyskania niepodległości i uwolnienia Stolicy spod okupacji hitlerowskiej było zwieńczeniem działalności podziemnej Armii Krajowej – i tu «podziemnej» proponuję skreślić – i innych podziemnych organizacji zbrojnych”. To dodałam, żeby uniknąć ataku, że nie tylko AK działała, ale powiedzmy Bataliony Chłopskie...

(*Przewodnicząca Teresa Liszcz: Czyli „i innych podziemnych organizacji zbrojnych”, tak?*)

Tak. Żeby złagodzić trochę ostrze tej uchwały, bo liczę się z tym, że mogą być...

(*Przewodnicząca Teresa Liszcz: I żeby oddać sprawiedliwość innym.*)

Tak. Powtarzam...

(*Przewodnicząca Teresa Liszcz: „...i innych podziemnych organizacji zbrojnych” – tak pani powiedziała?*)

Tak proponuję.

(*Przewodnicząca Teresa Liszcz: Zamiast „i partyzantki przygotowującej się”.*)

Tak. Skreślić: „i partyzantki”. Z tym że proponowałabym zostawienie ciągu dalszego zdania bez słowa „partyzantki”: „przygotowujących się do wystąpienia zbrojnego od czasu kampanii wrześniowej”. To bym proponowała zostawić.

(*Przewodnicząca Teresa Liszcz: Czyli byłoby „przygotowujących się”?*)

Tak, „przygotowujących się”.

(*Przewodnicząca Teresa Liszcz: Skreślamy tylko „i partyzantki”?*)

Tak, „i partyzantki” skreślamy.

Przewodnicząca Teresa Liszcz:

Za to jest „i innych podziemnych organizacji zbrojnych przygotowujących się do wystąpienia zbrojnego od czasu kampanii wrześniowej”.

(*Senator Anna Kurska: Tak.*)

Co dalej?

Senator Anna Kurska:

Następnie byłoby tak: „Osamotnienie Warszawy w walce, nie udzielenie Powstańcom realnej pomocy przez Zachód oraz wycofanie swojej armii przez Związek Radziecki z przedmieść Walczącego Miasta przyczyniło się do zagłady ludności cywilnej w liczbie około dwustu tysięcy osób i zrównania z ziemią stolicy Polski”.

(Przewodnicząca Teresa Liszcz: „Związek Sowiecki” zastępujemy „Związkiem Radzieckim”?)

Tak, Związkiem Radzieckim. Po słowach „nie udzielenie realnej pomocy” zamiast wyrażenia „z Zachodu” proponuję wyrażenie „przez Zachód”. Poza tym skreśliłam wyrażenie „a nade wszystko”, żeby go nie powtarzać, i zastąpiłam je słowem „oraz”, mamy więc: „oraz celowe wycofanie swojej armii przez Związek Radziecki”.

(Przewodnicząca Teresa Liszcz: „Nieudzielenie” chyba się pisze razem, bo to jest rzeczownik z „nie”?)

Podobno osobno.

(Przewodnicząca Teresa Liszcz: Ja słyszałam, że rzeczowniki pisze się z „nie” razem, ale to już sprawa techniczna.)

(Senator Andrzej Jaeschke: Komputery dziwnie piszą „nie” z innymi częściami mowy. Ja zostawiam tak, jak pisze komputer.)

Następnie zamiast „do wyniszczenia” – „do zagłady ludności cywilnej”, i skreśliśmy „w przerażającej”, a zostawiamy tylko „w liczbie”.

Przewodnicząca Teresa Liszcz:

„...do zagłady ludności cywilnej w liczbie około dwustu tysięcy osób”.
Są jeszcze jakieś autopoprawki?

Senator Anna Kurska:

Jeszcze jedna. W sformułowaniu „Senat Rzeczypospolitej Polskiej potępia wszystkich”, skreśliśmy „wszystkich” i dalej powinno być: „winnych zbrodni dokonanej na żołnierzach Powstania i ludności cywilnej”. Resztę skreśliłam.

Przewodnicząca Teresa Liszcz:

Czyli tak: „na żołnierzach Powstania”...

(Senator Anna Kurska: „...i ludności cywilnej”. Resztę skreśliłam.)

Czyli tak: „na żołnierzach Powstania”...

(Senator Anna Kurska: „...i ludności cywilnej, uważając ich odpowiedzialność wobec prawa i historii za niewątpliwą”.)

Jeszcze coś?

Senator Anna Kurska:

W ostatnim zdaniu skreśliłam słowo „udostępni”, czyli będzie to brzmiało tak: „Senat Rzeczypospolitej Polskiej wyraża wdzięczność wszystkim, którzy – pomimo groźących w przeszłości represji – podejmowali próby upamiętnienia kolejnych rocznic Powstania Warszawskiego, a nadto z radością przyjmuje utworzenie Muzeum Powstania Warszawskiego, które przybliży następnym pokoleniom skomplikowane i dramatyczne losy naszego narodu”. Tam jest „upamiętni i udostępni” wydawało mi się więc, że jest tego za dużo. To wszystko.

Przewodnicząca Teresa Liszcz:

Dziękuję bardzo.
Otwieram dyskusję.
Kto z państwa pragnie zabrać głos?
Pani senator Krzyżanowska, proszę uprzejmie.

Senator Olga Krzyżanowska:

Chciałabym poddać państwu pod rozważenie dodanie w pierwszym zdaniu po słowach „mija 60. rocznica wybuchu Powstania”...

(Starszy Sekretarz Komisji Ustawodawstwa i Praworządności Bogumiła Cichońska: Przepraszam, czy mikrofon jest włączony?)

Przepraszam.

„...Warszawskiego” słów „i akcji «Burza»”. Chcę przypomnieć, że historycznie Powstanie Warszawskie było najtragiczniejszym, najsilniejszym akcentem akcji „Burza”, ale przedtem były jeszcze inne akcje: w Wilnie i w innych miastach. Nie będziemy tu wchodzić w szczegóły historyczne, ale myślę, że można by... Przecież część osób, które szły na pomoc Warszawie, nie brała udziału w walkach w Warszawie, ale zginęła pod Siedlcami, potem pod Jaktorowem – ci, którzy byli z Puszczy Kampinoskiej – może więc wystarczy, jak się dopisze „akcji «Burza»”.

Przewodnicząca Teresa Liszcz:

Odnotowuję to jako poprawkę, potem będziemy głosować: „Powstania Warszawskiego i akcji «Burza»”.

(Senator Zbigniew Romaszewski: Jeśli chodzi o akcję „Burza”, to...)

Czy pani senator skończyła?

(Senator Olga Krzyżanowska: Jeśli można, to jeszcze...)

Bardzo proszę.

Senator Olga Krzyżanowska:

Następna poprawka, którą co prawda pani senator już ujęła w autopoprawce, dotyczy ludności cywilnej. Myślałam, żeby umieścić na początku, że „Senat Rzeczypospolitej chyli czoła, składając hołd żołnierzom i bohaterskiej ludności cywilnej”, bo przecież powstanie bez pomocy ludności upadłoby dużo szybciej.

(Przewodnicząca Teresa Liszcz: „Powstańcom Warszawy” tak, ale „ludności cywilnej” to brzmi jakoś...)

„...i bohaterskiej ludności cywilnej”. Mówię o drugim zdaniu: „Senat Rzeczypospolitej Polskiej składa hołd żołnierzom i harcerzom”...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Nie, bo jest „podjęcie nierównej walki”, „a nade wszystko poległym” – tak zostawić. „Poległym” przy „ludności Warszawy” to po polsku trochę źle brzmi. Nie mam w tej chwili pomysłu.

Przewodnicząca Teresa Liszcz:

Odnotujemy to i wrócimy w odpowiednim momencie.

(Senator Olga Krzyżanowska: Odnotujemy i potem wyczyścimy w sensie...)

Kto z państwa jeszcze chciałby zabrać głos?

Pan senator Jaeschke chyba był pierwszy?

(Senator Andrzej Jaeschke: Nie, chyba pan senator Romaszewski.)

Pan senator Romaszewski, proszę uprzejmie.

Senator Zbigniew Romaszewski:

Mam jednak zastrzeżenia do tego, co pani senator proponowała o tej akcji „Burza”, bo zgodnie z planem akcja „Burza” nie miała obejmować Warszawy, Warszawa miała być wyłączona, wobec tego łączenie tego... W ostatniej chwili zostało włączone do tej akcji powstanie. To nie jest element akcji „Burza”. Dlatego ja bym tego nie mieszał, zostawiłbym tak, jak jest. Można zaś mówić o idących na pomoc oddziałach – to można powiedzieć.

(Przewodnicząca Teresa Liszcz: Przecież nie musimy mówić tylko o Warszawie.)

Ale to jest 60. rocznica wybuchu Powstania Warszawskiego, wobec tego może mówmy o Powstaniu Warszawskim, a nie o zamachu w Wilczym Szańcu.

I druga kwestia, którą proponowałem. Wydawało mi się, że powinno być tak: „Senat Rzeczypospolitej Polskiej, składając hołd – czy „składa hołd” – żołnierzom i harcerzom za podjęcie nierównej, bohaterskiej walki”, i tutaj dodałem „w obronie godności narodu”, bo chyba taki był główny sens tej walki. W tak sformułowanym zdaniu nie mieszczą się i polegli, i ludność cywilna. Może to warto włożyć w ostatnie zdanie.

Następnie proponowałem: „podjęcie próby odzyskania niepodległości i uwolnienia stolicy spod okupacji hitlerowskiej własnymi siłami było zwieńczeniem działalności podziemnej Armii Krajowej i innych podziemnych organizacji obronnych”.

Dalej jest: „Senat Rzeczypospolitej Polskiej potępia wszystkich winnych zbrodni – a ja bym dodał albo «ludobójstwa», albo «przeciw ludzkości» bo w gruncie rzeczy ma to charakter przestępstwa objętego statutem Trybunału Norymberskiego – dokonanej na żołnierzach Powstania i ludności cywilnej – to jest oczywiste – uważając, że ich odpowiedzialność wobec prawa i historii jest niewątpliwa”. „Jest niewątpliwa” to dla mnie bardzo słabe określenie, które mi nie pasuje, ale nic lepszego nie wymyśliłem. Tę „niewątpliwą” też musimy zmienić, bo to bardzo prawniczo brzmi, ale ma słabą wymowę.

(Senator Anna Kurska: Ja też nie znalazłam lepszego określenia.)

(Senator Olga Krzyżanowska: Może napisać „podkreślając ich odpowiedzialność”?)

Przewodnicząca Teresa Liszcz:

Czy pan senator skończył?

(Senator Zbigniew Romaszewski: Tak, tylko słowo „niewątpliwa” trzeba by jeszcze zmienić wspólnymi siłami.)

Dziękuję.

Pan przewodniczący Jaeschke.

Senator Andrzej Jaeschke:

Zgadzam się z panem senatorem Romaszewskim co do akcji „Burza”. Ja też mam taką refleksję, że z planu akcji „Burza” nie wynikało, iż w Warszawie miało wybuchnąć powstanie. Po drugie, zastanawiam się, czy wymieniani tu i tu harcerze powinni być w szczególny sposób wyróżnieni.

(Przewodnicząca Teresa Liszcz: Że są żołnierzami?)

No właśnie nie.

(Senator Anna Kurska: Tylko raz są wymienieni.)

To jest cały problem, że harcerz nie jest żołnierzem.

(Senator Olga Krzyżanowska: Byli zaprzysiężeni jako żołnierze.)

Ale, proszę państwa, nie w myśl konwencji haskiej. Zresztą państwo wiedzą, że powstanie skończyło się w momencie, kiedy Niemcy przyznali prawa kombatanckie powstańcom. To miało ogromne znaczenie, bo inaczej byliby traktowani jako...

(Senator Robert Smoktunowicz: Mieli prawa jeńców wojennych.)

Tak, nie jako jeńcy wojenni, tylko zupełnie inaczej. Ja się oczywiście nie upieram co do harcerzy, ale jeśli mają być wymienieni harcerze, to przecież byli sanitariusze czy młode sanitariuszki, była poczta...

(Głosy z sali: Przeważnie były to harcerki.)

No nie wiem, głośno myślę, nie upieram się.

(Przewodnicząca Teresa Liszcz: Zaraz powie nam to pani senator, która była sanitariuszką.)

I teraz tak: ponieważ historia Polski jest coraz mniej ludziom znana, z drugiego akapitu dla kogoś, kto nie zna historii, wynikałoby, że Armia Krajowa i inne organizacje podziemne nic nie robiły, tylko się przygotowywały do tego wystąpienia. Przecież walczyły od 1940 r. w różnych formach. Może więc tu byśmy jakoś... Muszę pomyśleć nad propozycją, że było to uwieńczeniem walki prowadzonej przez cały okres okupacji...

(Senator Anna Kurska: Jest „przygotowujących się do wystąpienia”.)

Pani Senator, my to wiemy, tylko...

(Przewodnicząca Teresa Liszcz: Tak, po drodze było mnóstwo akcji, nie tylko ćwiczenie i przygotowywanie się.)

Nie tylko to, prawda?

(Senator Zbigniew Romaszewski: Może: ukoronowania walki z okupantem.)

O, coś takiego właśnie.

Dalej, czy by tego „Zachodu” nie zamienić? Tu mówimy o braku realnej pomocy z Zachodu, a może by to określić inaczej?

(Przewodnicząca Teresa Liszcz: Może „zachodnich aliantów” lub „aliantów”?)

(Senator Zbigniew Romaszewski: Może „zachodnich aliantów”.)

„Aliantów”, prawda? No bo „Zachód” to... Tu bym proponował... Widzę, że pan senator Romaszewski notuje. Teraz tak: mamy to zdanie o celowym wycofaniu swej armii przez Związek Radziecki. Na samym początku Rosjanie zostali odrzuceni od Warszawy przez Niemców, tak jak w 1920 r. przez Polaków, oni się nie wycofali celowo. Potem oczywiście nie przekroczyli Wisły, ale to już inna sprawa.

(Senator Robert Smoktunowicz: Zostali odrzuceni, a później nie podjęli walki, czyli wstrzymali się...)

Tak, może „wstrzymaniem się armii przez Związek Radziecki z udzieleniem pomocy”. Sens będzie oczywiście taki sam, ale gwoli prawdy historycznej trochę to inaczej wyglądało.

(Senator Zbigniew Romaszewski: To było troszkę mocniejsze.)

(Senator Anna Kurska: Jeżeli można w tej...)

Rozumiem, że to wyliczenie: „harcerczach, administracji cywilnej i służbach sanitarnych” wykreślamy, tak?

(Senator Zbigniew Romaszewski: Tak jest. Będzie: „ludność cywilna”).

(Senator Anna Kurska: Tak, żeby już nie wymieniać wszystkich.)

Sprawa odpowiedzialności. Warto by też bardziej uszczegółowić, kogo potępiamy. „Winnych zbrodni”... tu proponuję dodać „wojennych”. Jest kategoria „zbrodni wojennych”, prawda?

(Senator Zbigniew Romaszewski: Zbrodni przeciw ludzkości. Bo to obejmuje również wysiedlenia – to jest po prostu kategoria statutu norymberskiego Międzynarodowego Trybunału Wojskowego.)

Tak, oczywiście, Panie Senatorze, to dobra uwaga.

No i tyle. Dziękuję.

(Przewodnicząca Teresa Liszcz: Dziękuję bardzo...)

(Senator Zbigniew Romaszewski: Na tę „niewątpliwą” nie ma pan pomysłu?)

Tak: „oczywista”.

(Przewodnicząca Teresa Liszcz: Ale to znaczy to samo.)

(Senator Olga Krzyżanowska: „Niewątpliwa” to jest takie...)

To znaczy, że ktoś ma wątpliwości...

Przewodnicząca Teresa Liszcz:

Na przykład „uważając za oczywistą ich odpowiedzialność wobec prawa i historii”.

Czy ktoś z państwa chciałby jeszcze zabrać głos?

Może nam pani senator opowie, jak to było: czy harcerze byli żołnierzami, czy nie?

Senator Anna Kurska:

W związku z tą poprawką, którą proponuje pan senator Jaeschke, chciałabym dodać, żeby pamiętać, iż Rosjanie już byli na Pradze i było ich słychać. I stąd właśnie to straszne rozczarowanie. Mówiono, że się wycofali pod Ostrów Mazowiecką. Wtedy powstał wiersz „Czerwona zaraza”: „Czekamy ciebie, czerwona zarazo, byś nas wyzwoliła od czarnej śmierci”. Znam to na pamięć, ale nie będę tu deklamować.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Słucham?

(Senator Olga Krzyżanowska: To powstało na Starym Mieście, jak już Rosjanie byli na Pradze.)

Tak. W każdym razie słychać było działa, słychać było, że idą. I ta nadzieja, a potem wycofanie się, cisza. Warszawa samotna.

Senator Andrzej Jaeschke:

Akurat, Szanowni Państwo, trochę pasjonuję się historią militarną w ogóle, a II wojną światową w szczególności, i mówię: co do drugiego etapu, we wrześniu, kiedy Rosjanie wyparli Niemców i doszli do Wisły na Pradze, to zgoda, tu jest spór: mogli – nie mogli, chcieli – nie chcieli, ale 1. sierpnia, a nawet już dwa dni wcześniej, II Armia feldmarszałka Modela w klasyczny sposób, jak w 1920 r. Polacy, odrzuciła Rosjan od Warszawy na dobre trzy tygodnie. Czy to było celowe? Na ten temat nie ma sporu historycznego. Spór jest o to, dlaczego nie przekroczyli Wisły we wrześniu 1944 r., nie 1 sierpnia 1944 r. Pani senator ma rację, że ludność cywilna nie miała zielonego pojęcia o tym, iż doszło do kontrofensywy niemieckiej na przedmieściu Warszawy. Ale my nie możemy powielać wiedzy sprzed sześćdziesięciu lat, tylko...

Senator Anna Kurska:

A czy nie możemy tego zostawić historykom? Niezaprzeczalnym faktem jest, że oczekiwaliśmy pomocy i od aliantów, i właśnie od Rosjan.

(*Senator Andrzej Jaeschke*: „...realnej pomocy przez aliantów zachodnich, a nade wszystko”...)

To „nade wszystko” jest skreślone.

(*Przewodnicząca Teresa Liszcz*: Teraz jest „oraz”.)

Zostało: „oraz celowe wycofanie swojej armii przez Związek Radziecki”.

Senator Robert Smoktunowicz:

A może połączyć to nieudzielenie pomocy ze strony aliantów i armii Związku Sowieckiego i utniemy dyskusję? Jeżeli wejdziemy w spory historyczne, to uchwały nie zrobimy.

(*Senator Andrzej Jaeschke*: Ja się nie upieram, tylko... Rozumiem kontekst, ale...)

(*Senator Zbigniew Romaszewski*: Jeśli można...)

Przewodnicząca Teresa Liszcz:

Pan senator Romaszewski, bardzo proszę.

Senator Zbigniew Romaszewski:

To nie jest tylko tak, że zachodni alianci nie udzielili realnej pomocy, bo tu jest jeszcze kontekst całej tej sprawy nalotów, które oni proponowali, żeby prowadzić loty z Normandii i lądować w Połtawie, na co nie było zgody. To było w momencie, kiedy na przedpolach Warszawy rozpakowywała się dywizja Hermanna Goeringa, którą w tym czasie można było w ciągu trzech dni totalnie zbombardować. Obraz tego jest we wspomnieniach pułkownika Mitkiewicza, który był oficerem łącznikowym w kwaterze głównej aliantów. Mitkiewicz opisuje ostry spór pomiędzy Churchilem i Rooseveltem, w którym uczestniczył. Zostało to opublikowane w Zeszytach Historycznych „Kultury”. Jest tam przedstawiony bardzo negatywny stosunek do jakiegokol-

wiek pomocy Warszawie. Oni potem latali przecież z Brindisi i wracali na ostatek benzyny albo się rozwalali, a z tym była również związana kwestia pomocy dla Warszawy. Pomoc była zablokowana przez postawę Stalina i wojsk radzieckich, ale jak to ująć, nie wiem.

Przewodnicząca Teresa Liszcz:

Kto z państwa chciałby zabrać głos?

Pani senator Krzyżanowska.

Mikrofon, Pani Senator.

Senator Olga Krzyżanowska:

Sądzę, że nie będziemy w stanie rozsądzić tu jeszcze istniejących sporów, czy to była premedytacja sowiecka, czy to było spowodowane akurat tym, iż stanęła ofensywa. Istotne jest odczucie ludności Warszawy, o którym mówiła pani senator. Byłam w tamtych okolicach i wiem, jak to wyglądało: widzieliśmy, że oni stoją, i najgorszy żal wypływał właśnie z tego, że stali tak blisko, a jednocześnie praktycznie – poza oddziałem berlingowców, jak ich wtedy nazywano, którzy zginęli tak samo jak powstańcy na przyczółku czerniakowskim na Powiślu – żadnej pomocy nie było. I jeszcze podkreślam to, co mówił pan senator Romaszewski: odmówiono baz do startowania samolotów i one wszystkie startowały z Brindisi we Włoszech, a mogły startować spod Siedlec, kilkanaście razy dziennie. Jest to coś więcej niż tylko nieudzielenie pomocy, to jest premedytacja.

(Przewodnicząca Teresa Liszcz: Przeszkadzanie.)

Przeszkadzanie. Brakuje mi w tej chwili słowa.

Nie jesteśmy historykami, ale nie ma powodu, żebyśmy uciekali od tego, co wtedy myślała ludność warszawska, co myślą jeszcze dzisiaj ci, którzy przeżyli powstanie, czy ich rodziny; żebyśmy udawali, że tego nie było. To było.

Przewodnicząca Teresa Liszcz:

Dziękuję.

Pani senator Kurska, proszę.

Senator Anna Kurska:

Napisałam „celowe wycofanie armii”, dlatego że... Ja też nie mogę się tutaj wypowiadać, bo mając czternaście lat, nie byłam bardzo zorientowana, jaka jest sytuacja strategiczna, ale wiedziałam, jakie były nasze oczekiwania i czułam to ogromne rozczarowanie.

Przewodnicząca Teresa Liszcz:

Dziękuję.

Kto z państwa chce zabrać głos?

Pan senator Czaja, proszę bardzo.

Senator Gerard Czaja:

Mam uwagę, żeby w trzecim akapicie nie przedstawiać liczb, bo one też są rzeczą względną. Stąd moja propozycja, by w akapicie zaczynającym się od słów „Osamotnienie Warszawy” wykreślić „w liczbie około dwustu tysięcy osób”. Żeby nie ujmować liczb, czymś je zastąpić. To jedna moja uwaga.

Uwaga druga. Mam zastrzeżenia co do ostatniego akapitu. Zamierzamy podjąć uchwałę w związku z rocznicą wybuchu powstania, oddajemy hołd żołnierzom, harcerzom i innym osobom poległym w walce, a w ostatnim akapicie jak gdyby oddajemy hołd tym ludziom, którzy pomimo grozących w przeszłości represji podejmowali próby upamiętnienia kolejnych wydarzeń.

(Przewodnicząca Teresa Liszcz: Też im się to należy.)

Wydaje mi się, że jest tutaj pomieszanie pewnych faktów. Mamy upamiętnić rocznicę wybuchu powstania, a nie rocznicę walki o to, żeby tę rocznicę podejmować. W związku z tym mam propozycję, żeby wykreślić pierwszą część zdania do słowa „a nadto”. Poza tym nie powinno być napisane „Senat z radością przyjmuje”, bo słowo „radość” tu nie pasuje. Może: „Senat z uznaniem przyjmuje utworzenie Muzeum Powstania Warszawskiego”. To znaczy proponuję wykreślić część zdania do słów „a nadto” i rozpocząć trzeci akapit od stwierdzenia: „Senat z uznaniem przyjmuje utworzenie Muzeum Powstania Warszawskiego”... itd. Dziękuję.

Przewodnicząca Teresa Liszcz:

Dziękuję.

Kto z państwa jeszcze chciałby zabrać głos?

Pan senator Smoktunowicz, a potem pani senator Serocka.

Senator Robert Smoktunowicz:

Ja podejmę dyskusję, Panie Senatorze. Nie zgadzam się z tym, uważam, że jest to pewna ciągłość historyczna. Pan wie doskonale, jak powstanie było traktowane przez wszystkie te lata ze strony władz PRL i wydaje mi się, że oddanie hołdu tym, którzy starali się je upamiętnić, jest szalenie ważne. Dziękuję.

Przewodnicząca Teresa Liszcz:

Przeważnie są to byli powstańcy.

Pani senator Serocka, bardzo proszę.

Senator Ewa Serocka:

Dziękuję bardzo.

Przeżyłam powstanie warszawskie jako małe dziecko, przeszłam przez trzy obozy przejściowe i mogę dyskutować na ten temat. Proponowałabym jednak wykreślenie całego akapitu od... My jesteśmy od tego, żeby oddać hołd powstańcom, którzy walczli dla nas, żeby Warszawa rzeczywiście była naszym miastem, naszą stolicą, a nie

od oceny. Stąd moja propozycja wykreślenia części od słowa „Osamotnienie Warszawy”, bo tu jest ocenna część, aż do końca.

(Przewodnicząca Teresa Liszcz: To co z tego zostanie?)

My nie jesteśmy od oceniania, kto co – to ocenia historia – tylko od oddania hołdu. Pani senator Kurska, która jest wnioskodawcą razem z grupą senatorów, na pewno miała na celu oddanie hołdu, a nie ocenianie. Nie wyrażam zgody na ocenę, ponieważ oceniają to historycy, a nie Senat. Dziękuję.

Senator Robert Smoktunowicz:

Ale to, Pani Senator, konsekwentnie następny akapit, z tymi winnymi, też trzeba usunąć. Tak mi się wydaje, że logika by podpowiadała, bo jeżeli mamy nie oceniać, to nie odnośmy się też do winnych, tylko dajmy jedno zdanie, że...

(Senator Ewa Serocka: Oczywiście, ma pan rację.)

Przepraszam, nie ukrywam, że mówię to złośliwie.

Senator Ewa Serocka:

Wiem, że pan mówi to złośliwie. Ja, mimo że byłam małym dzieckiem, do tej chwili gdzieś tam w podświadomości mam cały przebieg powstania, w którym, mówię, uczestniczyłam jako małe dziecko i w zasadzie wiele, wiele lat – przepraszam za osobiste dygresje, zwierzenia – nie byłam w stanie zejść do piwnicy. Jak byłam w Krakowie na Montellupich, to również pamiętałam, że tam zlokalizowano tę grupę, której nie zawieziono do Oświęcimia, i ja również byłam w tej grupie w Krakowie. Tak że mam osobisty stosunek właśnie do Powstania Warszawskiego. Dziękuję.

Przewodnicząca Teresa Liszcz:

Dziękuję bardzo.

Pani senator Kurska i potem pani senator Koszada.

Senator Anna Kurska:

Chciałabym się odnieść do tego, co mówił pan senator Czaja, skąd tych dwieście tysięcy ludzi. Wszystkie publikatory, wszystkie gazety, które teraz piszą na temat rocznicy, podają tę właśnie liczbę jako tych, którzy zginęli, jak chodzi o ludność cywilną.

Do stanowiska pani senator Serockiej się nie ustosunkuję, bo jest dla mnie bulwersujące i jestem bliska wyjścia z sali.

Przewodnicząca Teresa Liszcz:

Dziękuję bardzo.

Pani senator Koszada.

Senator Aleksandra Koszada:

Dziękuję bardzo, Pani Przewodnicząca.

Ja również uważam, że po sześćdziesięciu latach pewne oceny należy zostawić historykom. Proponowałabym takie rozwiązanie: pani senator Serocka zaproponowała wykreślenie całego akapitu, ja proponuję, aby pozostawić: „Osamotnienie Warszawy w walce przyczyniło się do wyniszczenia ludności cywilnej w przerażającej liczbie około dwustu tysięcy osób i zrównania z ziemią stolicy Polski” i wykreślenie całego następnego akapitu. Dziękuję.

Przewodnicząca Teresa Liszcz:

Dziękuję.

Pani senator Krzyżanowska, bardzo proszę.

Senator Olga Krzyżanowska:

Ja się chcę odnieść do tego, co powiedziała pani senator Serocka. Uważam, że ten ostatni akapit nie jest akapitem ocennym historii...

(Starszy Sekretarz Komisji Ustawodawstwa i Praworządności Bogumiła Cichońska: Pani Senator, przepraszam, mikrofon.)

Przepraszam.

Ten ostatni akapit nie ocenia, czy Powstanie Warszawskie było słuszne i jakie były przyczyny, że ono upadło, tylko mówi o naszej historii, którą pamiętamy: pani pokolenie, moje pokolenie, które bardzo dokładnie pamięta. Według mnie ten ostatni akapit jest – oczywiście moim osobistym zdaniem – niesłychanie łagodny. Bo tak jak pani się bała zejść do piwnicy, dlatego że pamiętała pani powstanie, ja się bałam dzwonka w nocy, bo mój brat, który brał udział w powstaniu, mój wuj i mój ojciec siedzieli potem w więzieniach za to, że brali udział w powstaniu. Jeżeli wszystkiego się boimy we własnej historii, każdej oceny, a to jest niesłychanie łagodne... Tym, którzy mieli odwagę wtedy, kiedy inni niszczyli powstańców warszawskich – bo taka była prawda przez długie lata – nie tylko w sensie opinii o nich, ale niszczyli ich fizycznie, takie były realia pierwszych i, niestety, jeszcze późniejszych lat... Wydaje mi się, że ten ostatni akapit, który wyraża wdzięczność tym, nie wymieniając ich przecież – czy powstańcom, czy niepowstańcom – którzy mieli odwagę pamiętać o polskiej historii i o bohaterach, którzy tam zginęli, jest niesłychanie potrzebny. Jestem absolutnie przeciwna temu, żeby uważać, iż Senat nie jest w stanie ocenić naszej ostatniej historii. My się kłócimy na jej temat, mamy zupełnie inne, jak widać, podejście do naszej historii, ale to nie znaczy, że w takiej chwili jak sześćdziesięciolecie powstania nie możemy dojść do wspólnego dość spokojnego wniosku. To jest, muszę powiedzieć, porażające. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca Teresa Liszcz:

Ale ja nie wiem, czy pani senator zauważyła, że pani senator Serocka proponuje wykreślenie znacznie większej części, co najmniej od...

(Senator Olga Krzyżanowska: No właśnie.)

Bo pani mówi o ostatnim akapicie. Ja zrozumiałam, że pani senator Serocka proponuje wykreślenie co najmniej od wyrazu „osamotnienie”.

Senator Ewa Serocka:

Nie, podtrzymuję to, co powiedziała pani Koszada, i uważam, że to był najbardziej rozsądny wniosek. Zostawmy historykom to, co jest ocenne.

Przewodnicząca Teresa Liszcz:

Dziękuję.

Kto z państwa jeszcze pragnie zabrać głos?

Pan senator Romaszewski.

Senator Zbigniew Romaszewski:

Chciałbym się odnieść do tych „dwustu tysięcy osób”. Ja wiedziałem, że to było trzysta tysięcy osób, są to więc jakieś szacunki. Ale, proszę państwa, my stajemy przed takim problemem w sytuacji, kiedy Amerykanie o trzech i pół tysiąca zabitych w zamachu terrorystycznym mówią co roku. A o tym, że w powstaniu zginęło dwieście albo trzysta tysięcy ludzi, nikt na świecie nie wie. Może by więc jednak spróbować uzmysłwić, jaki to był kataklizm. Okazuje się, iż wiadomo, że było powstanie w getcie i w Stanach Zjednoczonych 80% albo 90% ludności jest przekonanej, że powstanie warszawskie to było powstanie w getcie. A przecież to były wielokrotnie większe straty. Trzeba to zostawić.

Przewodnicząca Teresa Liszcz:

Dziękuję.

Jeszcze coś, Panie Senatorze?

(Senator Zbigniew Romaszewski: Dziękuję bardzo.)

Pan przewodniczący Jaeschke.

Senator Andrzej Jaeschke:

Ja też przychylam się do tego, o czym mówi pan senator Romaszewski, bo na Zachodzie w istocie rzeczy, jak się mówi Powstanie Warszawskie, to większość ma skojarzenie, że to było powstanie w getcie warszawskim. W związku z tym podanie precyzyjnie, ile było ofiar i że to były w przeważającej większości ofiary cywilne... Bo jak wynika z ostatnich badań, o których czytałem i aż się zdziwiłem, zginęło więcej żołnierzy niemieckich niż walczących powstańców. Natomiast ludność cywilna poniosła tutaj straszliwe straty. I tu rzeczywiście i zrównanie z ziemią Warszawy, i te ofiary powinny być, przynajmniej moim zdaniem, wyraźnie wyeksponowane. No bo inaczej może się okazać, że było jedno powstanie w kwietniu 1943 r. i to będzie tak.

Przewodnicząca Teresa Liszcz:

Proszę państwa, będziemy zmierzać...

Pan senator Romaszewski.

Senator Zbigniew Romaszewski:

Mam jeszcze jedną uwagę. Gdy się mówi o trudnościach, o tej wdzięczności wszystkim, którzy podejmowali próby upamiętnienia, chciałbym zauważyć, iż od 1989 r. jest to dopiero czwarty nasz prezydent, który był w stanie otworzyć Muzeum Powstania Warszawskiego. Poprzednich sprawa ta nie bardzo interesowała.

Przewodnicząca Teresa Liszcz:

Prezydent Warszawy oczywiście.
Proszę państwa, będziemy się zbliżać do konkluzji.
Pan senator Lubieniecki, proszę.

Senator Mirosław Lubiński:

Dziękuję bardzo, Pani Przewodnicząca.
(*Przewodnicząca Teresa Liszcz: Lubiński, przepraszam.*)
Też ładnie.

Ja chciałbym się odnieść jeszcze do czwartego akapitu w związku z wypowiedzią senatora Jaeschke. Jak to sformułować, żeby to odpowiadało prawdzie historycznej? Myślę, że ten akapit można by zostawić, a skrócić sformułowanie: „nie udzielenie powstańcom realnej pomocy przez Zachód oraz Związek Radziecki, co przyczyniło się do wyniszczenia”... i tak, jak jest dalej w autopoprawce pani senator Kurskiej.

Naprawdę radziłbym się zastanowić nad piątym akapitem, bo on jest po prostu nieczytelny, niezależnie od ocen historycznych i od tego, jak kto ocenia powstanie warszawskie. Pozwolę sobie go przeczytać, bo on jest krótki: „Senat Rzeczypospolitej Polskiej potępia wszystkich winnych zbrodni dokonanej na żołnierzach Powstania i ludności cywilnej, uważając, że ich odpowiedzialność wobec prawa i historii jest niewątpliwa”.

(*Senator Zbigniew Romaszewski: Jest oczywista.*)

Czy jest oczywista. Właściwie tak do końca nie wiadomo, do kogo się odnosimy, kogo chcemy potępić w tym akapicie, w związku z tym nie mówię, żeby go wykreślić, ale tak zmienić, żeby wskazanie winnych było jednoznaczne, byśmy znowu nie weszli w spory. Dziękuję.

Przewodnicząca Teresa Liszcz:

Dziękuję.

Czy ktoś z państwa jeszcze chce zabrać głos? Jeśli nie, to będziemy posuwać się zdanie po zdaniu, przegłosowując poprawki.

Zdanie pierwsze: pani senator Krzyżanowska zaproponowała dodać „i Akcji «Burza»”. Czy pani senator się wycofuje z tego wniosku po dyskusji, czy podtrzymuje ten wniosek?

Senator Olga Krzyżanowska:

Rozumiem, że nie ma on poparcia, jeżeli więc państwo uważają... Historycznie biorąc, pan senator Romaszewski ma rację: Akcja „Burza” była pomyślana nie razem

z Warszawą, tylko osobno. Szybkie postępowanie frontu doprowadziło do tego, że Warszawa została nią objęta, można by więc się sprzeczać, czy to było wcześniej, czy później. Ale wydaję mi się, że warto tym ludziom, którzy ginęli koło Warszawy, oddać tu hołd.

(Przewodnicząca Teresa Liszcz: Ja też nie widzę przeszkód do tego.)

Naprawdę, chociaż historycznie ma pan rację, akcja „Burza” w końcu była w Warszawie, oddziały naokoło Warszawy były i szły jej na pomoc właśnie w akcji „Burza”, więc ja...

Senator Zbigniew Romaszewski:

To byśmy musieli stanąć jeszcze przed problemem lotników, którzy startowali z Brindisi i mają cmentarz pod Budapesztem, bo nie dolecieli, nie mogli przelecieć. Liczba osób, które chciały pomóc, z różnych stron jest bardzo duża. Był taki straceńczy pomysł, żeby to powstanie wybuchło. Zresztą nie było chyba rady – ono musiało wybuchnąć.

Przewodnicząca Teresa Liszcz:

Podtrzymuje pani senator wniosek?

Senator Olga Krzyżanowska:

Podtrzymuję.

Przewodnicząca Teresa Liszcz:

Kto z państwa jest za poparciem wniosku pani senator Krzyżanowskiej, polegającego na dodaniu w zdaniu pierwszym wyrazów „i akcji Burza”, proszę podnieść rękę. (3)

Kto jest przeciwny? (6)

Kto się wstrzymał od głosu? (1)

Czyli poprawka nie została zaakceptowana.

Teraz drugie zdanie. „Senat Rzeczypospolitej składa hołd żołnierzom”... Tutaj były propozycje, żeby dodać wyrazy „i bohaterskiej ludności cywilnej”.

Senator Anna Kurska:

„Żołnierzom i harcerzom oraz bohaterskiej ludności cywilnej”.

Przewodnicząca Teresa Liszcz:

Aha, czyli harcerzy zostawić, a oprócz tego...

(Senator Aleksandra Koszada: To „bohaterskiej” będzie się powtarzało.)

(Senator Anna Kurska: Jedno „bohaterskiej” trzeba skreślić.)

Senator Zbigniew Romaszewski:

„Żołnierzom, harcerzom, ludności cywilnej za podjęcie nierównej, bohaterskiej walki” i tu proponuję „w obronie godności narodu”.

Przewodnicząca Teresa Liszcz:

Dobrze, na razie przegłosujemy to.

Kto z państwa jest za taką zmianą zdania drugiego, żeby ono brzmiało: „Senat Rzeczypospolitej Polskiej składa hołd żołnierzom, harcerzom i ludności cywilnej za podjęcie nierównej, bohaterskiej walki”?

(*Senator Gerard Czaja: A „nade wszystko” skreślamy, tak?*)

Tak, na razie tak. (10)

Kto jest przeciw? (0)

Kto się wstrzymał od głosu? (0)

Pan senator Romaszewski proponuje dodać w tym zdaniu wyrazy „w obronie godności narodu”.

(*Senator Anna Kurska: A wyrzucamy „a nade wszystko podległym”?*)

Już mamy przyjęte, przeczytam, przypomnę, co przyjęliśmy: „Senat Rzeczypospolitej Polskiej składa hołd żołnierzom, harcerzom i ludności cywilnej za podjęcie nierównej, bohaterskiej walki” i mogłaby być kropka, ale pan senator proponuje dodać wyrazy „w obronie godności narodu”.

(*Senator Gerard Czaja: Czyli skreślamy „a nade wszystko poległym”...*)

Tak, „nade wszystko” zostało skreślone wcześniej, chyba w ramach autokorekty.

Kto z państwa jest za dodatkiem, który proponuje pan senator Romaszewski: „w obronie godności narodu”? (10)

Kto jest przeciw? (0)

Kto się wstrzymał od głosu? (0)

Dziękuję. Jednomyślnie za.

Teraz przechodzimy do zdania trzeciego. „Podjęcie ostatniej próby odzyskania niepodległości i uwolnienia stolicy spod okupacji hitlerowskiej” ktoś proponował „własnymi siłami”. To chyba pan, tak?

(*Senator Zbigniew Romaszewski: Ja proponowałem, tak.*)

Pan senator Romaszewski proponuje dodać, że chodziło o próbę uwolnienia stolicy spod okupacji hitlerowskiej „własnymi siłami”.

Kto z państwa jest za tym dodatkiem? (7)

Kto jest przeciwny? (0)

Kto się wstrzymał od głosu? (3)

3 senatorów wstrzymało się od głosu – przyjmujemy to uzupełnienie.

(*Senator Andrzej Jaeschke: Można do tego zdania, Pani Przewodnicząca?*)

Proszę bardzo.

Senator Andrzej Jaeschke:

Proponowałbym wykreślić słowo „ostatniej”.

(*Senator Zbigniew Romaszewski: Właśnie.*)

Prawda?

Przewodnicząca Teresa Liszcz:

Kto z państwa jest za skreśleniem słowa „ostatniej” przed słowem „próby”? (10)

Dziękuję.

Teraz dalszy ciąg: „było zwieńczeniem działalności Armii Krajowej i innych podziemnych organizacji” i kropka. Taka była propozycja.

(*Senator Anna Kurska: Zbrojnych.*)

„...i innych podziemnych organizacji zbrojnych”.

(*Senator Anna Kurska: Tak.*)

Kto z państwa jest za sformułowaniem: „było zwieńczeniem działalności Armii Krajowej i innych podziemnych organizacji zbrojnych”? (10)

Dziękuję.

Przechodzimy do trzeciego akapitu.

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

No tak, jeżeli pierwsze zdanie jest pierwszym akapitem, to ten jest czwarty.

Czy ktoś z państwa proponuje wykreślenie całego tego akapitu? Wydawało mi się, że była taka propozycja. Nie. Dobrze, czyli przeredagujemy go. „Osamotnienie Warszawy w walce, nieudzielenie powstańcom realnej pomocy przez zachodnich aliantów” i dotąd jest chyba zgoda, tak?

Kto z państwa jest za tym początkiem?

Proszę bardzo.

Senator Aleksandra Koszada:

Pani Przewodnicząca, ja proponowałam następujący zapis: Osamotnienie Warszawy w walce przyczyniło się do wyniszczenia ludności cywilnej w przerażającej liczbie około dwustu tysięcy osób i zrównania z ziemią stolicy Polski.

(*Senator Andrzej Jaeschke: Ale jednak trzeba określić, kto nas osamotnił.*)

Przewodnicząca Teresa Liszcz:

No nie, chyba...

Czy pani senator podtrzymuje wniosek, żeby tak to skrócić? Proszę powtórzyć, jak miałyby brzmieć cały akapit.

Senator Aleksandra Koszada:

Osamotnienie Warszawy w walce przyczyniło się do wyniszczenia ludności cywilnej w przerażającej liczbie około dwustu tysięcy osób i zrównania z ziemią stolicy Polski.

Przewodnicząca Teresa Liszcz:

Kto z państwa jest za taką poprawką, proszę podnieść rękę. (3)

Kto jest przeciw? (6)

Kto się wstrzymał od głosu? (1)

Czyli propozycja nie przeszła.

Wobec tego przechodzimy do mniej radykalnych poprawek. Była propozycja takiego zapisu: „Osamotnienie Warszawy w walce, nieudzielenie powstańcom realnej pomocy przez zachodnich aliantów”. Na to jest chyba zgoda, tylko że nie będziemy

takimi kawałkami przyjmować, bo może się potem z tego nie utworzyć sensowne zdanie. Jak było dalej: „armii przez Związek Radziecki z przedmieść walczącego miasta przyczyniło się do zagłady ludności cywilnej w liczbie”...

(*Głos z sali*: Było „wyniszczenia”.)

(*Senator Anna Kurska*: „Zagłada” jest silniejsza.)

Zagłada jest silniejsza. Chyba pani senator w ramach autopoprawki zaproponowała „zagładę”? Ja mam odnotowaną „zagładę”.

(*Senator Anna Kurska*: Tak, zaproponowałam to w ramach autopoprawki.)

Poza tym zagłada to znaczy śmierć, a wyniszczenie to może być wycieńczenie; to nie jest to samo.

Senator Zbigniew Romaszewski:

Ale nie może być zagłada ludności cywilnej w przerażającej liczbie dwustu tysięcy osób, bo to jest źle.

(*Przewodnicząca Teresa Liszcz*: Zagłada jest raczej całkowita.)

Zagłada jest pełna, totalna.

(*Senator Olga Krzyżanowska*: No to dwieście tysięcy osób zginęło.)

(*Wypowiedzi w tle nagrania*)

Senator Anna Kurska:

Panie Senatorze, „w przerażającej” skreśliłam w ramach autopoprawki. Tak że już nie ma „w przerażającej”.

Przewodnicząca Teresa Liszcz:

Spróbuję jeszcze raz zrekonstruować to zdanie: „Osamotnienie Warszawy w walce, nieudzielenie powstańcom realnej pomocy przez zachodnich aliantów i wycofanie swojej armii przez Związek Radziecki z przedmieść walczącego miasta przyczyniło się do zagłady ludności cywilnej w liczbie około dwustu tysięcy osób i zrównania z ziemią stolicy Polski”. Można poddać to pod głosowanie?

Kto z państwa jest za takim sformułowaniem?

Proszę bardzo, Panie Senatorze.

Senator Gerard Czaja:

Pani Przewodnicząca, ja prosiłem o skreślenie „około dwustu tysięcy”. Bądźmy konsekwentni...

Przewodnicząca Teresa Liszcz:

Dobrze.

Kto z państwa jest za wykreśleniem „około dwustu tysięcy osób”? (1)

Kto jest przeciwny? (5)

Kto się wstrzymał od głosu? (4)

Czyli ta poprawka nie przeszła.

Pozwolę sobie na małą dygresję. Mam wrażenie, że lepiej by brzmiało to, co proponuje pan senator Czaja, ale przekonały mnie argumenty, iż liczba dwieście tysięcy to jednak nośna informacja i że warto ją zamieścić nawet przy gorszym brzmieniu stylistycznym. Bo gdyby nie było liczby, to zagłada pasuje, totalna zagłada, prawda? Na początku miałam zamiar poprzeć poprawkę pana senatora, ale przekonali mnie ci, co mówili, żeby ta liczba dwustu tysięcy szła w świat i żeby coś mówiła. Spróbujmy wobec tego...

Senator Zbigniew Romaszewski:

A może przestawić to zdanie i będzie od razu lepiej brzmiało: „przyczyniło się do zagłady około dwustu tysięcy osób ludności cywilnej i zrównania z ziemią stolicy Polski”. Wtedy lepiej pasuje.

(Wypowiedzi w tle nagrania)

Przewodnicząca Teresa Liszcz:

Dobrze. Jeszcze raz słuchajmy uważnie i kontrolujcie mnie państwo: „Osamotnienie Warszawy w walce, nie udzielenie powstańcom realnej pomocy przez zachodnich aliantów oraz wycofanie swojej armii przez Związek Radziecki z przedmieść walczącego miasta przyczyniło się do zagłady około dwustu tysięcy osób ludności cywilnej i zrównania z ziemią stolicy Polski”.

Kto z państwa jest za takim brzmieniem, proszę podnieść rękę. (7)

Kto jest przeciwny? (0)

Kto się wstrzymał od głosu? (3)

Dobrze. Czyli ten akapit mamy za sobą.

(Senator Andrzej Jaeschke: Pani Przewodnicząca, można ad vocem?)

Proszę bardzo.

Senator Andrzej Jaeschke:

Tylko, Szanowni Państwo – znowu z myślą o młodzieży – nie powiedzieliśmy do końca, kto tych ludzi pozabijał i kto to miasto zniszczył.

(Przewodnicząca Teresa Liszcz: W następnym akapicie to ma być właśnie.)

(Senator Zbigniew Romaszewski: Faszyci.)

Hitlerowcy, faszyci, to jest...

(Senator Anna Kurska: Panie Senatorze, o okupacji hitlerowskiej jest mowa w drugim akapicie, czyli wiadomo kto.)

Już niedługo nie będzie wiadomo, kto to byli ci hitlerowcy.

Przewodnicząca Teresa Liszcz:

À propos tego, kto to zrobił, powiem coś państwu. Miałam gościa z Düsseldorfu, zresztą Żyda z pochodzenia, który przeżył Oświęcim, a którego oprowadzałam po Starym Mieście, gdzie co raz są tablice – bo to był teren getta, przedtem głównie Żydzi tam mieszkali – z napisami, że rozstrzelali ludzi niemieccy faszyci, w innym miejscu że hitlerowcy. A on mówi na to: nie ma naro-

du „faszyści”, nie ma narodu „hitlerowcy”. Tu powinno być wyraźnie powiedziane „Niemcy”. To jest fałszowanie historii. Taki był oburzony ten pan Samuel Dombrowski. Próbowałam to jakoś łagodzić, ale rzeczy trzeba nazywać po imieniu, a nie ukrywać.

(Senator Zbigniew Romaszewski: Ale gdzie tych Niemców włożyć?)

Przechodzimy do tego bardzo trudnego akapitu. Potępiamy, ale kogo? Tak enigmatycznie: „winnych”, kto by to nie był, tak?

Senator Zbigniew Romaszewski:

Proszę państwa, to może lepiej „uwolnienia stolicy spod okupacji niemieckiej”. Już są zbrodnie hitlerowskie; tak to uznajmy.

Przewodnicząca Teresa Liszcz:

Dobrze, czyli cofamy się do trzeciego akapitu. Jest propozycja, żeby słowo „hitlerowskiej” zastąpić „niemieckiej”. Mnie się wydaje, że to jest sensowna propozycja, okupacja była niemiecka, Niemcy okupowali.

Kto z państwa jest za zastąpieniem „hitlerowskiej”...

(Senator Ewa Serocka: Albo „Niemiec hitlerowskich”).

Kto jest za użyciem określenia „niemieckiej”? (10)

Kto jest przeciw? (0)

Dobrze.

Wracamy do tego trudnego, piątego akapitu. Potępiamy... Jak napisać, żeby było jasne, kogo potępiamy? Na razie jest tak: „Senat Rzeczypospolitej Polskiej potępia wszystkich winnych zbrodni ludobójstwa – czy «zbrodni przeciw ludzkości», czy «wojennej», tu było parę propozycji – dokonanej na żołnierzach Powstania i ludności cywilnej, uważając za oczywistą ich odpowiedzialność wobec prawa i historii”. Na przykład taka wersja. Albo „uważając, że odpowiedzialność jest oczywista”, ale to chyba trzeba by zmienić.

(Senator Olga Krzyżanowska: Czy można?)

Pani senator Krzyżanowska, bardzo proszę.

Senator Olga Krzyżanowska:

Mam propozycję, żeby napisać „formacje niemieckie”, bo to nie dotyczy wszystkich Niemców, ale tych formacji, które brały udział w powstaniu, niszczyły, paliły, mordowały. Na to są dowody, to nie jest nasze stwierdzenie.

(Senator Zbigniew Romaszewski: Jeszcze było ROA, prawda?)

No tak, ale to też była formacja przy niemieckim wojsku.

Przewodnicząca Teresa Liszcz:

Czyli to by brzmiało tak: „Senat RP potępia formacje niemieckie winne zbrodni dokonanej na żołnierzach powstania i ludności cywilnej”. „Zbrodni ludobójstwa” czy „zbrodni przeciw ludzkości”.

Pani senator Koszada, bardzo proszę.

Senator Aleksandra Koszada:

Dziękuję.

Jest tu problem z określeniem rzeczywiście winnych, dlatego proponowałam wykreślenie tego całego akapitu. Dziękuję.

Przewodnicząca Teresa Liszcz:

Nie wiem, czy to, że mamy problem z formułowaniem, znaczy, iż mamy tak łatwo rezygnować. Ale jest wniosek, żeby skreślić, i poddaję go pod głosowanie.

Kto z państwa jest za skreśleniem piątego akapitu, zaczynającego się od „Senat Rzeczypospolitej Polskiej potępia”...? (4)

Kto jest przeciw? (4)

Kto się wstrzymał od głosu? (2)

Dziękuję bardzo.

Było tyle za co przeciw, co znaczy, że poprawka nie przechodzi. Próbuje wobec tego zredagować lepiej.

Może pan mecenas, pan senator Smoktunowicz ma pomysł?

Senator Robert Smoktunowicz:

Tu rzeczywiście powstaje problem, kto jeszcze w armii niemieckiej walczył, bo były tam oddziały ukraińskie. Mnie się wydawało, że prościej...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Jak to nie? Czytałem o tym.

(Wypowiedzi w tle nagrania)

Rzeczywiście, ale z urodzenia Ukraińcy. Ale wracamy do akapitu „Senat Rzeczypospolitej Polskiej”, tak? Mnie się wydawało, że zamiast „wszystkich winnych” – bo to tak jakbyśmy sugerowali, że nie wiemy, kto jest winien – powinno być po prostu „niemieckich okupantów” i dalej: „winnych zbrodni przeciwko ludzkości dokonanej na żołnierzach Powstania”. Niemieckich okupantów – tak się przywykło mówić.

Przewodnicząca Teresa Liszcz:

Posłuchajmy: „Senat Rzeczypospolitej Polskiej potępia”...

(Senator Robert Smoktunowicz: „...niemieckich okupantów winnych zbrodni przeciwko ludzkości, dokonanej na żołnierzach”... itd.)

„Senat Rzeczypospolitej Polskiej potępia niemieckich okupantów winnych zbrodni przeciw ludzkości dokonanej na żołnierzach powstania i ludności cywilnej”. I kropka, tak?

Kto z państwa jest za tym...

Pan senator Czaja?

Proszę.

Senator Gerard Czaja:

Mam jeszcze uwagę: zapomnieliśmy o harcerzach. Jeżeli w drugim akapicie używamy „żołnierzy, harcerzy i ludności cywilnej”, to tutaj mówimy, że harcerze nie zginęli, tak?

Przewodnicząca Teresa Liszcz:

Chyba rzeczywiście powinna być tutaj symetria.

(*Senator Gerard Czaja: Powinna być symetria, oczywiście.*)

Czyli pan senator proponuje...

Senator Gerard Czaja:

...żeby dodać do tego słowo „harcerzy”. To znaczy byłoby: „żołnierzy, harcerzy i ludności cywilnej”, żeby było konsekwentnie, tak jak w pierwszym akapicie.

Przewodnicząca Teresa Liszcz:

Poddaję pod głosowanie propozycję: „Senat Rzeczypospolitej Polskiej potępia niemieckich okupantów winnych zbrodni przeciwko ludzkości dokonanej na żołnierzach powstania, harcerzach i ludności cywilnej”.

Kto z państwa jest za takim sformułowaniem?

Czy pan senator Czaja chce zabrać głos? Proszę bardzo.

Senator Gerard Czaja:

Może się czepiam, ale to nie podoba mi się: nie może być zbrodni ludobójstwa dokonanego na walczących żołnierzach powstania, czyli na regularnych formacjach. To jest wojna.

(*Przewodnicząca Teresa Liszcz: Nie ludobójstwa, tylko zbrodni przeciw ludzkości.*)

(*Senator Robert Smoktunowicz: Jak przekracza konwencję, to staje się to... A to było niewątpliwe.*)

Chodzi o to, żeby to nam jasno z tego wynikało.

(*Przewodnicząca Teresa Liszcz: Co pan proponuje, Panie Senatorze?*)

Dałbym, że Senat potępia winnych i tam żeśmy...

Przewodnicząca Teresa Liszcz:

Zbrodnie przeciw ludzkości. „Senat Rzeczypospolitej Polskiej potępia niemieckich okupantów winnych zbrodni przeciwko ludzkości dokonanej na żołnierzach powstania, harcerzach, ludności cywilnej”.

Senator Gerard Czaja:

Ja bym dał „na uczestnikach powstania” i to będzie...

(*Przewodnicząca Teresa Liszcz: No to ludności cywilnej nie będzie, a nie cała ludność cywilna była uczestnikami, nie wszyscy.*)

Dobrze, wycofuję się.

Przewodnicząca Teresa Liszcz:

Kto z państwa jest za sformułowaniem, które przytoczyłam przed chwilą, proszę podnieść rękę. (8)

Kto jest przeciw? (0)

Kto się wstrzymał od głosu? (2)

Dziękuję bardzo. Czyli ten akapit mamy przegłosowany.

I akapit ostatni. Chciałabym się dołączyć do głosu, że jest potrzebne oddanie hołdu także tym, którzy, narażając się na bardzo przykre represje, przechowywali pamięć o powstaniu, uczyli młodych. Zresztą to byli bardzo często sami powstańcy albo ich rodziny. Uważam, że to się jak najbardziej wiąże z całością, a była propozycja skreślenia.

Proszę bardzo.

Senator Gerard Czaja:

Wycofuję. Proszę zamienić w związku z tym słowo „radości” na „uznania”.

Przewodnicząca Teresa Liszcz:

Dobrze. Czyli nie ma wniosku o skreślenie, tylko miałoby to brzmieć tak: „Senat Rzeczypospolitej Polskiej wyraża wdzięczność wszystkim, którzy – pomimo groźących w przyszłości represji – podejmowali próby upamiętnienia kolejnych rocznic Powstania Warszawskiego, a nadto z uznaniem przyjmuje utworzenie Muzeum Powstania Warszawskiego, które przybliży następnym pokoleniom skomplikowane i dramatyczne losy naszego narodu”.

Kto z państwa jest za takim sformułowaniem? (10)

Dziękuję bardzo.

Kto z państwa jest wobec tego za podjęciem uchwały rekomendującej przyjęcie tego projektu uchwały Wysokiemu Senatowi z poprawkami, które wcześniej przegłosowaliśmy, proszę podnieść rękę. (10)

Dziękuję bardzo.

Myślę, że sprawozdawca będzie oczywiście pani senator Kurska, za co bardzo dziękuję. Za przygotowanie, za inicjatywę, za podjęcie się tego bardzo serdecznie dziękujemy pani senator.

Bardzo proszę.

Senator Olga Krzyżanowska:

Chciałabym powiedzieć, że 30 lipca jest podobno uroczyste posiedzenie Sejmu właśnie dla uczczenia rocznicy powstania. Pewnie będzie też uchwała Sejmu na ten temat; tak przypuszczam, nie wiem, bo ja tylko dostałam zawiadomienie. Może warto by było, jeżeli państwo uznają to za słuszne, się porozumieć. Mnie nie chodzi o zwołanie wspólnego posiedzenia, bo na to już jest za późno, ale żeby ci senatorowie, którzy chcieliby w tym posiedzeniu uczestniczyć, mogli na nim być. No bo jest jedna rocznica, jedna Polska, a dwie izby i dwie uchwały.

Przewodnicząca Teresa Liszcz:

Ja się nie mogę powstrzymać od złożenia podziękowań wszystkim państwu.

(*Senator Olga Krzyżanowska: Naprawdę my nie możemy nigdy się jakoś dogadać.*)

To przykre.

Chciałabym bardzo serdecznie podziękować wszystkim państwu za taki zgodny, ciepły stosunek do tego i zgodne redagowanie. Chyba nam w sumie wyszła nienajgorsza uchwała. Bardzo dziękuję wszystkim państwu.

Pani senator Kurska.

Senator Anna Kurska:

Jak wiem, „Prawo i Sprawiedliwość” również przygotowało projekt uchwały sejmowej.

(Przewodnicząca Teresa Liszcz: Projekt uchwały, tak?)

Tak, właśnie w 60. rocznicę powstania. Jest ona znacznie obszerniejsza niż moja.

(Senator Olga Krzyżanowska: To ma być podobno w piątek o 10.00 rano, tak słyszałam.)

Przewodnicząca Teresa Liszcz:

Dziękuję bardzo.

Zamykam posiedzenie Komisji Ustawodawstwa i Praworządności.

Przypominam, że za chwilę mamy iść do sali nr 217, na wspólne posiedzenie z Komisją Nauki, Edukacji i Sportu.

(Koniec posiedzenia o godzinie 15 minut 00)

Kancelaria Senatu

Opracowanie: Aniela Sapiej

Publikacja: Biuro Prac Senackich, Dział Stenogramów

Druk: Biuro Administracyjne, Dział Wydawniczy

Nakład: 5 egz.

ISSN 1643-2851